

Anna Wierzbicka

## Struktura semantyczna słów nazywających uczucia<sup>1</sup>

Jakie jest znaczenie takich słów jak *joy, sorrow, regret, fear, irritation, admiration, contempt, pity, gratitude, worry*<sup>2</sup>? Czy możliwe jest „zdefiniowanie” tych słów, to znaczy wyjaśnienie ich znaczeń przy użyciu innych, prostszych semantycznie słów, i ukazanie strukturalnych relacji, jakie zachodzą między poszczególnymi nazwami uczuć?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy zbadać przyjęte sposoby opisywania uczuć, które nie są nazwane jednym słowem. Można założyć, że o ile uda się nam jasno uzmysłowić sobie, jakie mechanizmy służą do wyrażania uczuć za pomocą języka w ogólności, to znajdziemy klucz do struktury semantycznej takich typowych słów jak *joy* [radość], *sadness* [smutek] czy *fear* [strach].

Do zilustrowania zagadnień, które zostaną poruszone w tym artykule, wykorzystamy kilka dłuższych cytatów z *Anny Kareniny*

- 1 Już po napisaniu tego artykułu w 1969 roku niezależna próba rozwiązania podobnych problemów została opublikowana w 1970 roku [zob. Iordanskaya 1970].
- 2 Przybliżonymi polskimi odpowiednikami tych angielskich słów mogą być w pewnych kontekstach leksemy: *radość, smutek, żal, strach, złość, podziw, pogarda, litość, wdzięczność, obawa*. W kolejnych fragmentach propozycje polskich odpowiedników będą podawane w tekście głównym w nawiasie kwadratowym [przyp. tłum.].

Lwa Tolstoja. Uzasadnienie tego wyboru wydaje się oczywiste, ponieważ wszystko, co jest niezbędne do tej analizy, to czysta wiedza empiryczna na temat ludzkich uczuć, nieskażona jakimikolwiek wpływami refleksji naukowej, wyrażona bogatym, precyzyjnym, służącym mówieniu wprost językiem.

Kitty Szczerbacka oczekuje rozstrzygającej wizyty Lewina i Wrońskiego. Co czuje?

Кити испытывала после обеда и до начала вечера чувство, подобное тому, какое испытывает юноша пред битвою.

Od obiadu aż do początku przyjęcia Kitty doznawała uczucia podobnego do nastroju młodzieńca przed bitwą [...]. [Tolstoj 1988: t. 1, 56]<sup>3</sup>

Ojciec bohaterki, książę Szczerbacki, przybywa do uzdrowiska w Niemczech, gdzie już są Kitty i jej matka. Widok chorych ludzi przygnębia go i niemal zawstydzia.

[...] ему теперь как будто неловко и совестно было за свою сильную походку, за свои крупные, облитые жиром члены. Он испытывал почти чувство человека неодетого в обществе.

[...] teraz jednak czuł się trochę nieswojo. Wstydził się swych energicznych ruchów, swych wielkich, nalanych tłuszczem rąk i nóg. Czuł się niemal jak ktoś, kto znalazł się ubrany w towarzystwie. [Tolstoj 1988: t. 1, 254]

Wesołe towarzystwo zgromadzone pod kasztanowcem popija kawę.

Всем было весело, но Кити не могла быть веселою, и это еще более мучило ее. Она испытывала чувство вроде того,

3 Fragmenty powieści w tłumaczeniu Kazimiery Hlakowiczówny [Tolstoj 1988] [przyyp. red.].

какое испытывала в детстве, когда под наказанием была заперта в своей комнате и слушала веселый смех сестер.

Wszystkim było wesoło, ale Kitty nie mogła brać w tym udziału, i to jeszcze bardziej ją męczyło. Czuła się jak niegdyś w dzieciństwie, gdy ją zamykano za karę w jej pokoju i gdy stamtąd słuchała wesołego śmiechu sióstr. [Tolstoj 1988: t. 1, 259]

Lewin zatrzymał się w domu swojego przyjaciela, Swiażskiego. Swiażski i jego żona pragną ożenić Lewina z siostrą tej ostatniej. Lewina gnębią podejrzenia, że oszczędnie skrojona suknia młodej damy ma coś wspólnego z intencjami przyjaciela i jego żony.

Эта свояченица с вырезом в платье производила в нем чувство подобное стыду и раскаянию в совершенном дурном поступке.

Poza tym ta szwagierka z dekoltem u sukni wywoływała w nim uczucie podobne do zawstydzienia i skruchy, jakby popełnił bardzo zły uczynek. [Tolstoj 1988: t. 1, 376]

Na stacji kolejowej krzyżują się spojrzenia Wrońskiego i męża Anny.

Он [...] испытал неприятное чувство, подобное тому, какое испытал бы человек мучимый жаждою и добравшийся до источника и находящий в этом источнике собаку, овцу или свинью, которая и выпила и взмутила воду.

Wroński [...] doznał przykrego wrażenia, pokrewnego uczuciu, jakie ogarnia człowieka dręczonego pragnieniem, który dotarłszy wreszcie do źródła znajduje tam pasa, owcę lub świnie, która wypila i zmąciła wodę. [Tolstoj 1988: t. 1, 120]

Karenin od zawsze obracał się tylko w kręgach oficjalnych i żył ich życiem, które – jak się nas przekonuje – jest niczym więcej niż tylko refleksem prawdziwego życia.

Теперь он испытывал чувство, подобное тому, какое испытал бы человек, спокойно прошедший над пропастью по мосту и вдруг увидавший, что этот мост разобран и что там пучина. Пучина эта была – сама жизнь, мост – та искусственная жизнь, которую прожил Алексей Александрович.

Obecnie doznawał wrażenia, jakiego doznałby człowiek, który by spokojnie przekroczył po moście przepaść i nagle zobaczył, że most został rozebrany i że jest tam tylko otchłań. Ta otchłań to było życie rzeczywiste, mostem zaś – życie sztuczne, jakie pędził dotąd Karenin. [Tolstoj 1988: t. 1, 160]

Jak dotąd dusza jego żony była otwarta na Karenina.

Теперь он испытывал чувство, подобное тому, какое испытал бы человек, возвратившийся домой и находящий дом свой запертым.

Karenin doświadczał uczuć człowieka, który po powrocie do domu zastaje dom zamknięty. [Tolstoj 1988: t. 1, 163]

Istnienie syna, Serioży, stanowi dla Anny i dla Wrońskiego poważną przeszkodę.

Присутствие этого ребенка вызывало во Вронском и в Анне чувство, подобное чувству мореплавателя, видящего по компасу, что направление, по которому он быстро движется, далеко расходится с надлежащим, но что остановить движение не в его силах, что каждая минута удаляет его больше и больше от должного направления и что признаться себе в отступлении – все равно, что признаться в гибели.

Obecność Sierioży budziła nie tylko u niego, ale i u Anny uczucie, jakiego doświadcza żeglarz, gdy stwierdza na busoli, że kierunek, w którym szybko zmierza, jest całkowicie roz-

bieżny z kierunkiem właściwym, a on okrętu zatrzymać nie może. Żeglarz wie, że każda sekunda oddala go coraz bardziej od wytyczonego szlaku, lecz uznanie, że się z nim rozminął, równałoby się twierdzeniu, że zguba jest nieuchronna. [Tolstoj 1988: t. 1, 207]

Anna wyznaje swoje wiarołomstwo mężowi.

Он испытывал чувство человека выдернувшего долго болевший зуб.

Czuł się jak człowiek, któremu wyrwano bolący od dawna ząb. [Tolstoj 1988: t. 1, 309]

Anna ostatecznie opuściła męża i odeszła, by żyć z Wrońskim za granicą.

Воспоминание о зле, причиненном мужу, возбуждало в ней чувство, похожее на отвращение и подобное тому, какое испытывал бы тонувший человек, оторвавший от себя вцепившегося в него человека. Человек этот утонул. Разумеется, это было дурно, но это было единственное спасенье, и лучше не вспоминать об этих страшных подробностях.

Pamięć o krzywdzie wyrządzonej mężowi budziła w niej uczucie podobne do odrazy, pokrewne temu, jakiego doświadczałby tonący, który by oderwał od siebie czepiającego się człowieka. Człowiek ten utonął. Rzecz oczywista, że to było źle, ale był to jedyny ratunek, i lepiej nie przypominać sobie tych okropnych szczegółów. [Tolstoj 1988: t. 2, 509-510]

Na podstawie tych przykładów mechanizmy Tolstojowskich opisów uczuć stają się jasne – są one przedstawiane za pomocą porównania. Do czego możemy porównać uczucie? Przede wszystkim do innego uczucia, które znamy z własnych doświadczeń albo które potrafimy sobie wyobrazić. Rodzi się jednak pytanie, jak

w takim razie przedstawić to inne uczucie – znane nam z autopsji lub wyobrażone – które jest punktem odniesienia w porównaniu? Proponowane przez Tolstoja rozwiązanie to opis charakterystycznego zdarzenia, wyzwającego uczucie, i stwierdzenie: „Czuł się tak, jakby czuł się ktoś w takiej sytuacji”. Tolstoj wierzy, że potrafimy sobie wyobrazić, co się czuje w danych okolicznościach. A jeśliby ktoś tego nie potrafił, Tolstoj wzrusza ramionami: „Przykro mi, nie potrafię opisać tych uczuć inaczej, jeśli nie rozumiesz, nic już na to nie poradzisz”. No bo właściwie, jak Tolstoj albo ktokolwiek inny mógłby przedstawić uczucie takim, jakim ono jest? Uczucie to coś, co się czuje, a nie ujmuje za pomocą słów. Myśli mają strukturę, którą można oddać słowami, uczucia – podobnie jak wrażenia – takiej struktury nie mają. Dlatego też wszystko, co możemy zrobić, to opisać słowami zewnętrzną sytuację albo myśli w naszej pamięci czy wyobraźni kojarzone z doznaniem i wierzyć, że nasz czytelnik lub słuchacz uchwyci, o jakie konkretnie uczucie chodzi.

Precyzyjnie rzecz ujmując, mowa tu o bardziej złożonych i mniej powszechnie doświadczanych uczuciach, o tych, którym nie nadano ustabilizowanej nazwy w języku. Ale co z uczuciami powszechnie doświadczanymi, o których się nieustannie mówi, takimi jak *joy* [radość], *sadness* [smutek], *anger* [złość] czy *fear* [strach]?

Co – i jak – te słowa oznaczają? W tym wypadku mamy dwie możliwości: albo są one semantycznie proste, niedefiniowalne, albo są one doraźnym skrótem bardziej złożonych wyrażań, to znaczy swojego rodzaju opisów. Jeśli byłyby proste, nie mogłyby być powiązane z innymi słowami, ich znaczenia nie mogłyby mieć żadnych wspólnych elementów z innymi słowami (ponieważ jako proste nie mogą mieć konstryuentów, a skoro ich nie mają, tym bardziej nie mogą dzielić ich z innymi słowami). A przecież odczuwamy relacje między znaczeniami takich słów jak *joy* [radość] i *sadness* [smutek], *sadness* [smutek] i *regret* [żał], *hope* [nadzieja] i *fear* [strach]. Ich znaczenia więc nie mogą być proste. I rzeczywiście takowe nie są, a więc mogą być definiowane. Stanowią one skrót wyrażań słownych; **opisują** uczucia. Wiemy jednak, że uczucia jako takie nie dają się opisać, a wszystko, co można opisać, to

tylko sytuacje. Czy zatem nie powinniśmy założyć, że słowa, które są przedmiotem naszej refleksji, oznaczają uczucia tylko poprzez odesłanie do sytuacji z nimi skojarzonych?

Przyjmijmy to przypuszczenie jako hipotezę roboczą i spróbujmy zdefiniować na tej podstawie kilka słów nazywających uczucia. Na przykład *fear* [strach]. Jaka sytuacja koresponduje z tym uczuciem? Prawdopodobnie ta:  $X \text{ fears } Z$  [ $X$  boi się  $Z$ ] =  $X$  wierzy, że coś złego może się mu stać, i nie chce, aby się to stało. Czy to nie wystarczy, aby stworzyć definicję *fear*?

$X \text{ fears } (Z)$  [ $X$  boi się ( $Z$ )]. = 'X czuje się tak, jak zwykle się czujemy, kiedy wierzymy, że coś złego może się nam stać, i kiedy nie chcemy, aby to się stało.'

A gdyby pójść jeszcze dalej i zapytać, co to jest *sadness* [smutek] i co to jest *joy* [radość]? Typowa sytuacja skojarzona z tymi uczuciami to ta w rodzaju niespełnionych pragnień, w przypadku *sadness*, i spełnionych pragnień, w przypadku *joy*.

$X \text{ is sad}$  [ $X$  jest smutny]. = 'X czuje się tak, jak zwykle się czujemy, kiedy wierzymy, że to, co pragnęliśmy, aby się stało, nie stało się.'

$X \text{ rejoices}$  [ $X$  cieszy się]. = 'X czuje się tak, jak zwykle się czujemy, kiedy wierzymy, że to, co pragnęliśmy, aby się stało, stało się.'

Można postawić zarzut, że te „definicje” nie są nimi w istocie, ponieważ uchylają się od odpowiedzi na pytanie o jakość poszczególnych uczuć. Nie zamierzamy oponować. Rzeczywiście, proponowane definicje okazują się niekompletne w tym sensie, że pomijają problem jakości uczuć. Ale to właśnie istota naszego twierdzenia: struktura semantyczna słów nazywających uczucia polega na porównaniu; uczucia są identyfikowane jedynie poprzez odwołanie do sytuacji typowej, a ta typowa sytuacja jest ujmowana jako doświadczana w ten sam sposób przez nadawcę i odbiorcę: 'to, co zwykle czujemy...?'

*X feels Z* [X czuje Z]. = 'X czuje to, co zwykle czujemy, kiedy...'

Nie sposób oddać uczucie słowami. Słowami można wyrazić jedynie swego rodzaju odpowiednik uczucia. W przykładach dotąd uwzględnionych sytuacja zewnętrzna lub myśl, która wywołała dane uczucie, były jego odpowiednikiem przywołanym, by móc je zidentyfikować. Teoretycznie jednak można sobie wyobrazić, że rolę takiego odpowiednika odegra zdarzenie, które nie jest przyczyną, a efektem uczucia, albo takie zdarzenie, które nie jest ani przyczyną wywołującą uczucie, ani jego efektem, a które po prostu mu towarzyszy.

Jakie wydarzenia są zazwyczaj następstwem naszych uczuć? Czy można to przewidzieć? Wystarczy jednak przeczytać kolejną stronę z Tolstoja, by uzmysłowić sobie, że uczucie i następująca po nim sytuacja są na tyle dobrze ze sobą powiązane, iż zdarzenie może służyć jako identyfikator uczucia.

Lewin przybywa z zamiarem oświadczenia się Kitty. Ma nadzieję, że zastanie ją samą.

Когда он увидал, что его ожидания сбылись, что ничто не мешает ему высказаться, лицо его сделалось мрачно.

Skoro stwierdził, że przewidywania jego się spełniły i że nikt mu nie przeszkodzi wypowiedzieć tego, co zamierzał, twarz jego spochmurniała. [Tolstoj 1988: t. 1, 57]

Wchodzi Wroński.

И по одному этому взгляду невольно просиявших глаз ее Левин понял, что она любила этого человека, понял так же верно, как если б она сказала ему это словами.

To jedno spojrzenie jej bezwiednie rozpromienionych oczu zdradziło Lewinowi, że Kitty kocha tego człowieka; zrozumiał to tak dobrze, jak gdyby mu to powiedziała słowem. [Tolstoj 1988: t. 1, 60]



Anna i Wroński spotykają się po raz pierwszy. Ona spogląda na niego.

В этом коротком взгляде Бронский успел заметить сдержанную оживленность, которая играла в ее лице и порхала между блестящими глазами и чуть заметной улыбкой, изгибавшею ее румяные губы. Как будто избыток чего-то так переполнял ее существо, что мимо ее воли выражался то в блеске взгляда, то в улыбке. Она потушила умышленно свет в глазах, но он светился против ее воли в чуть заметной улыбке.

W tym krótkim spojrzeniu Wroński zdążył zauważyć powściągliwą żywość, która grała na jej twarzy i przelatowała od błyszczących oczu do ledwo dostrzegalnego uśmiechu wyginającego kąciki czerwonych ust... W oczach zdołała ten blask rozmyślnie zgasić, lecz jaśniał on ciągle, wbrew jej chęciom, w ledwo dostrzegalnym uśmiechu. [Tołstoj 1988: t. 1, 72]

Anna chłodno odpowiada na słowa Wrońskiego, zaskoczona ich śmiałością.

Но неудержимый дрожащий блеск глаз и улыбки обжег его, когда она говорила это.

[...] nie mogła wszakże zapanować nad przelotnym uśmiechem, a niepoohamowany blask jej oczu sparzył go jak płomień. [Tołstoj 1988: t. 1, 96]

Anna podświadomie decyduje się nie tłumić więcej swojej namiętności. Wraca senna do domu różną nocą.

Лицо ее блестело ярким блеском, но блеск этот был не веселый – он напоминал страшный блеск пожара среди темной ночи.

Twarz jej jaśniała ostrym blaskiem, nie było w nim wszakże radości, przypominał raczej groźny blask pożaru wśród ciemnej nocy. [Tolstoj 1988: t. 1, 163]

Kitty, już zamężna, przypadkiem spotyka Wrońskiego.

Кити при этой встрече могла упрекнуть себя только в том, что на мгновение, когда она узнала в штатском платье столь знакомые ей когда-то черты, у ней прервалось дыхание, кровь прилила к сердцу и яркая краска, она чувствовала это, выступила на лицо.

Z okazji tego spotkania Kitty mogła sobie zrobić tylko jeden zarzut: oto ten, że na chwilę, gdy rozpoznała niegdyś dobrze tak znaną sobie postać, obecnie w cywilnym ubraniu, tchu jej nie stało, krew rzuciła się cała do serca, a potem gorący rumieniec – czuła to – oblął jej twarz. [Tolstoj 1988: t. 2, 736]

W tych przykładach Tolstoj opisuje wygląd swoich bohaterów – okazuje się on skorelowany z ich uczuciami. Czyni tak, byśmy mogli je odgadnąć. Wyraz twarzy, spojrzenie, uśmiech, rumieniec, gesty, brzmienie głosu – to czynniki zewnętrzne, które dzięki dość przewidywalnej zależności pozwalają nam rozpoznać uczucia. Istnieje kilka specjalnych słów, których funkcją jest opis postawy ciała czy wyrazu twarzy w odniesieniu do towarzyszących uczuć. Ponura, pochmurna twarz, chłodny ton głosu, ciepłe spojrzenie, ponure spojrzenie, radosny śmiech – oto przykłady takich sformułowań, które wskazują na uczucia za pomocą opisu ich przejawów, czyli ekspresji ciała. Inne słowa, takie jak *blush* [rumieniec], *flush* [wypieki], *smile* [uśmiech], *laughter* [śmiech], *tears* [łzy], *pale ness* [bładość], sugerują poprzez odniesienie do ekspresji ciała pojawienie się uczuć niesprecyzowanych.

Czytelnik rozumie: „Anna poczuła się tak, jak czuje się osoba, która nie może powstrzymać błysku w oczach i śmiechu”; „Lewin poczuł się tak, jak czuje się osoba, której twarz jest zwykle ponura”; „Anna poczuła się tak, jak poczułaby się osoba, której twarz lśni blaskiem podobnym blaskowi pożaru w środku ciemnej nocy”.

A zatem to, co zostało tu opisane, to nie uczucie, a wygląd. (Prawdę powiedziawszy, wygląd sam w sobie może być trudny w opisie słowami – nierzadko trzeba się i tu uciekać do porównania z sytuacją zewnętrzną, jak choćby pożar w nocy).

Powiedzieliśmy już, że uczucie może być rozpoznane poprzez opis zdarzenia, które wzbudziło dane uczucie, poprzez opis wyglądu, czyli zdarzenia, które zostało wzbudzone przez uczucie, i wreszcie poprzez opis sytuacji, która, choć pozostaje w relacji zależności z uczuciem, nie jest ani jego przyczyną, ani efektem. Jak dotąd wzięliśmy pod uwagę dwa pierwsze typy zależności. Teraz rozważmy trzeci typ.

Każdy z nas wie na podstawie własnego doświadczenia, jakie okoliczności zwykle towarzyszą naszym uczuciom. Są to reakcje psychiczne.

Lewin przyjeżdża z zamiarem oświadczenia się Kitty.

«Так и есть», – подумала Кити, и вся кровь прилила ей к сердцу.

„Stało się” – pomyślała i wszystka krew spłynęła jej do serca.  
[Tolstoj 1988: t. 1, 57]

Anna wraca z Moskwy do Petersburga. Myśli o Wrońskim wprowadziły ją w szczególny stan uczuciowy.

Она чувствовала, что нервы ее, как струны, натягиваются все туже и туже на какие-то заворачивающиеся колышки. Она чувствовала, что глаза ее раскрываются больше и больше, что пальцы на руках и ногах нервно движутся, что в груди что-то давит дыханье и что все образы и звуки в этом колеблющемся полумраке с необычайною яркостью поражают ее.

Miała wrażenie, że nerwy jej niby struny napinały się nawijane na jakieś kołeczki, które coraz mocniej przykręcano. Czuła, że oczy jej coraz szerzej się otwierają, że palce u rąk i nóg poruszają się nerwowo, że coś zapiera jej oddech w piersiach i że

wszystkie obrazy i dźwięki w tym kołyszącym się półświecie aż ją oświetlają swą niezwykłą wyrazistością. [Tolstoj 1988: t. 1, 115]

Towarzystwo zebrane w petersburskim salonie dyskutuje na temat miłości, wyczekując opinii Anny.

Вронский смотрел на Анну и с замиранием сердца ждал, что она скажет.

Wroński patrzył na Annę i z zamierającym sercem oczekiwał, co powie. [Tolstoj 1988: t. 1, 155]

Życie Darii całkowicie wypełniają jej dzieci. Jest z nich dumna. I właśnie w tym momencie, gdy zatracą się w uczuciu macierzyńskiego szczęścia i dumy, widzi wstrząsającą scenę: Tania i Grisza walczą o piłkę.

Что-то оборвалось в сердце Дарьи Александровны, когда она увидала это. Как будто мрак надвинулся на ее жизнь.

W sercu Dolly, gdy to ujrzała, jakby pękła jakaś struna, jakby znów mrok zapadał nad jej życiem. [Tolstoj 1988: t. 1, 302]

Dla oddania tych uczuć Tolstoj posłużył się opisem reakcji psychicznej, której doznał bohater. W ten sposób mówi jasno czytelnikowi: Kitty, Anna, Daria Aleksandrowna poczuły to, co ludzie zwykle czują, gdy ich ciała reagują tak a tak.

Psychologowie wciąż nie są zgodni co do tego, jaka jest rzeczywista natura związku między subiektywnym uczuciem a towarzyszącą mu reakcją psychiczną. Może pewien określony stan emocjonalny powoduje odpływ krwi do serca, a może nagły odpływ krwi do serca spowodowany jakimiś bodźcami wzrokowymi wywołuje taki stan emocjonalny. Ta dyskusja nie musi być istotna dla semantyki. Naszym celem jest wydobycie na jaw tego, co znajduje się na dnie świadomości każdego człowieka, a co można wykryć za pomocą introspekcji, bez uciekania się do eksperymentalnych metod psychologii akademickiej.

Postawiliśmy pytanie o strukturę semantyczną słów nazywających uczucia. Słowa takie jak *joy* [radość], *fear* [strach], *sadness* [smutek], *anger* [gniew], *irritation* [złość], *disgust* [odraza] i im podobne są spetryfikowanymi skrótami, za którymi kryją się formuły opisowe, czyli deskrypcje. Musimy dotrzeć do pełnej deskrypcji, która skondensowana została w każdym z tych słów-skrótów. Nie sposób przewidzieć *a priori* rzeczywistej formy tych deskrypcji – mogą one być odtworzone jedynie poprzez skrupulatne, docieklive badanie treści każdego z tych słów. Można za to przewidzieć *a priori* określony ogólny schemat i zakres możliwych odrębności. Tym ogólnym schematem jest porównanie – porównanie uczucia, którego doznała osoba mówiąca o nim, do tego uczucia, które nasza pamięć lub wyobraźnia przywołują jako skojarzone z opisem sytuacji, gestu, postawy ciała, wyrazu twarzy lub reakcji psychicznej. Wydaje się, że *quartum non datur*.

*X feels Z* [X czuje Z]. = ‘X czuje to, co zwykle czujemy, gdy...’

Proponujemy następujące eksplikacje:

*X is sad* [X jest smutny]. = ‘X czuje się tak, jak zwykle się czujemy, kiedy wierzymy, że to, co pragnęliśmy, aby się stało, nie stało się.’

*X is glad* [X cieszy się]. = ‘X czuje się tak, jak zwykle się czujemy, kiedy wierzymy, że to, czego pragnęliśmy, aby się stało, stało się.’

*X is afraid* [X obawia się] ... = ‘X czuje się tak, jak zwykle się czujemy, kiedy wierzymy, że stanie się nam coś złego, a nie chcemy, żeby się to nam stało.’

*X is irritated* [X jest zły]. = ‘X czuje się tak, jak zwykle się czujemy, kiedy nie chcemy, żeby się stało to, w co wierzymy, że właśnie się dzieje.’

*X regrets* [X żałuje] ... = 'X czuje się tak, jak zwykle się czujemy, kiedy nie chcemy, by się stało to, w co wierzymy, że się stało.'

*X is displeased* [X jest niezadowolony]. = 'X czuje się tak, jak zwykle się czujemy, kiedy wierzymy, że się stało to, co chcieliśmy, aby się nie stało.'

*X is pleased* [X jest zadowolony]. = 'X czuje się tak, jak zwykle się czujemy, kiedy wierzymy, że się stało to, co chcieliśmy, aby się stało.'

przeł. Tomasz Lisowski

### Bibliografia

- Iordanskaya L.N. (1970), *Popytka leksikografičeskogo tolkovanija grupy russkich slov so značenem čustva*, „Mašinnyj Perevod i Prokladnaja Lingvistika”, nr 13.
- Tolstoj Lew (1988), *Anna Karenina*, przeł. Kazimiera Hłakowiczówna, t. 1-2, PIW, Warszawa.
- Wierzbicka Anna (1973), *The semantic structure of words for emotions*, w: *Slavicpoetics. Essays in honor of Kiril Taranovsky*, red. Roman Jakobson, Cornelis Hendrik van Schooneveld, Dean Worth, Mouton, Haga [Holandia], s. 499-505.

Anna Wierzbicka

### The semantic structure of words for emotions

Based on the analysis of Leo Tolstoy's novel *Anna Karenina*, the article deals with semantic structure of words for emotions.

**Keywords:** meaning of words for emotions; mechanism of descriptions of emotions; semantic analysis.

**Anna Wierzbicka** – polska językoznawczyni, profesor Australian National University, członkini Australian Academy of Humanities, Australian Academy of Social Science, Rosyjskiej Akademii Nauki i Polskiej Akademii

Umiejętności. Jej badania skupiają się na zagadnieniach z dziedziny semantyki lingwistycznej, językoznawstwa międzykulturowego i pragmalingwistyki. Stworzyła naturalny metajęzyk semantyczny jako uniwersalne narzędzie do badań znaczeń leksemów ukształtowanych wskutek oddziaływania partykularnych paradygmatów kulturowych.

**Tomasz Lisowski** – dr hab., prof. UAM, kierownik Zakładu Lingwistyki Antropologicznej w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W centrum jego zainteresowań naukowych mieszczą się kulturowe aspekty ewolucji języka polskiego oraz studia nad leksyką renesansowych przekładów biblijnych na język polski.

